

# Andrzej Zajączkowski

---

## Badania nad czasem wolnym

---

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 13/2, 126-130

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jektów i wskazówek. Wydaje się natomiast, że sprawy twórczości kulturalnej wystąpiły wyraźniej jako bliższe i bardziej znane grupie osób wypowiadających swoje uwagi na łamach 3 wybranych do analizy czasopism.

Charakterystycznymi dla dyskusji o kulturze elementami, wysuwanymi w 1958 r. na łamach „Polityki”, „Nowej Kultury” i „Przeglądu Kulturalnego”, jest przesunięcie się centrum zainteresowań ze spraw ideologii sztuki na sprawy metody upowszechnienia kultury i konsumpcji kulturalnej. W dyskusji jako postulat wysunięto konieczność analizy rynku kulturalnego, zapotrzebowania kulturalnego. Zwrócono uwagę na potrzebę prowadzenia szerokich badań socjologicznych dotyczących rozrywek kulturalnych i organizacji czasu wolnego od pracy, jako elementów niezbędnych w dalszej polityce kulturalnej, opartej o fakty rzeczywiste. Polityka kulturalna w swym rozwoju musi być zgodna z rzeczywistymi potrzebami społecznymi, musi starać się je zaspokajać. Coraz silniej podkreślano konieczność wyrównywania różnic środowiskowych i przełamania getta kulturalnego wielkich miast, a postulat o przeciwdziałaniu ujemnym zjawiskom bez administracyjnego nacisku daje niewątpliwie perspektywę osiągnięć z zakresu rozwoju kulturalnego naszego społeczeństwa.

Zainteresowanie sprawami upowszechnienia kultury nie słabnie a raczej wzrasta przed Zjazdem w sprawach kultury. Odyta dyskusja w radio, której przebieg drukowano w „Przeglądzie Kulturalnym” (1958, nr 49), nie wnosi nowych elementów, jest jednak wskaźnikiem zainteresowania omawianym problemem.

ANDRZEJ ZAJĄCZKOWSKI

#### BADANIA NAD CZASEM WOLNYM

W języku naukowym polskim przyjęło się już wyrażenie „czas wolny”, chociaż używa się go nieraz w sensie niezbyt sprecyzowanym. Rzecz oczywista chodzi tu o te procesy i zjawiska społeczne, które przebiegają w czasie wolnym od pracy i od innych koniecznych zajęć — np. w gospodarstwie domowym. Do czasu wolnego nie zaliczamy także podstawowego odpoczynku nocnego. Czas wolny obejmuje natomiast urlop, wypoczynek roczny.

Problematyka czasu wolnego jest problematyką nader złożoną; podkreślić jednocześnie należy wagę jej uprawiania. Praca nie wyczerpuje aktywności społecznej ludzi. Znajdują oni warunki do pełnego swego rozwoju i zadowolenia uczestnicząc zarówno w procesach pracy, jak i w czynnościach czasu wolnego. W dodatku obserwujemy, iż skrócenie czasu pracy, ułatwienia w zakresie innych koniecznych zajęć i powiększenie granic czasu wolnego jest ogólną cechą aktualnego procesu rozwoju społeczno-gospodarczego. Stąd wynika powszechne dzisiaj zainteresowanie problemami czasu wolnego. W państwie socjalistycznym problematyka ta ma szczególnie duże znaczenie wobec ideowych założeń jego ustroju. Zgodnie z tymi założeniami społeczeństwo czyni wielkie wysiłki, aby powiększyć i upowszechnić urządzenia służące społecznie dodatniemu spędzaniu czasu wolnego. Konsekwencje praktyczne tego stanu rzeczy są bardzo duże, obserwujemy je we wszystkich dziedzinach polityki wewnętrznej państwa. W płaszczyźnie naukowej problematyka badań nad czasem wolnym w bardzo dużej mierze pokrywa się z problematyką badań kultury masowej.

Stwierdzić trzeba, że naukowe zainteresowania czasem wolnym nie występowały w Polsce w stopniu odpowiadającym wadze problemu. Szereg pracowników naukowych badał procesy i zjawiska charakterystyczne dla czasu wolnego, ale badania ich dotyczyły

niektórych tylko wybranych zagadnień. Badania prowadzone były przytem pod kątem doraźnych potrzeb. Bardziej systematyczne badania, uwzględniające problematykę czasu wolnego, prowadzone były w Katedrze Kultury i Oświaty Dorosłych UJ, kierowanej przez prof. dr Maksymiliana Siemieńskiego, w Katedrze Pedagogiki Społecznej UW, kierowanej przez prof. dr Ryszarda Wroczyńskiego, oraz w Zakładzie Badań Socjologicznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, kierowanym przez prof. dr Jana Szczepańskiego.

Zainteresowanie problematyką czasu wolnego jest duże w krajach zachodniej Europy i w Stanach Zjednoczonych. Z tym właśnie wiąże się fakt, iż Instytut Nauk Społecznych UNESCO w Kolonii wystąpił z inicjatywą zorganizowania międzynarodowych, porównawczych badań nad czasem wolnym. Do prac organizacyjnych przyłączyły się jeszcze dwie placówki UNESCO: Instytut Pedagogiczny w Hamburgu i Instytut Młodzieży w Gauting. Zorganizowane zostały trzy międzynarodowe konferencje. Pierwsza miała miejsce w czerwcu 1957 w Annecy we Francji, która to miejscowość jest przedmiotem intensywnych prac badawczych nad czasem wolnym, prowadzonych przez Joffre'a Dumazedier z CNRS. Dwie następne konferencje odbyły się w Gauting, w grudniu 1957 i w październiku 1958. Z ramienia Zakładu Socjologii i Historii Kultury PAN w konferencji w Annecy brał udział doc. Stefan Nowakowski, w konferencjach w Gauting Andrzej Zajączkowski.

Polski zespół badawczy, biorący udział w międzynarodowych badaniach, zorganizowany został przy Zakładzie Socjologii i Historii Kultury PAN. Zespół ten powstał w wyniku porozumienia między Zakładem a Katedrą Pedagogiki Społecznej UW. W skład zespołu weszli: Wanda Delawska z ramienia Katedry Pedagogiki Społecznej UW, Andrzej Raźniewski i Zygmunt Skórzyński, pracownicy naukowcy Ośrodka Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radio, oraz Andrzej Zajączkowski z ramienia Zakładu Socjologii i Historii Kultury PAN.

Podstawę badań porównawczych stanowi wspólny kwestionariusz. Kwestionariusz ten, opracowany w Instytucie Nauk Społecznych UNESCO, składa się z dwóch części: obowiązkowej, obszerniejszej, i mniejszej, fakultatywnej. Uczestnicy badań, poszczególne zespoły krajowe, mają swobodę w uwzględnianiu pytań zawartych w części fakultatywnej i w ewentualnym uzupełnieniu kwestionariusza.

Międzynarodowy kwestionariusz wzbudził zastrzeżenia w całym polskim zespole. Charakteryzując go jak najogólniej powiedzieć należy, że ma on na celu przede wszystkim rejestrację zachowań się w czasie wolnym. Nie uwzględnia natomiast psychosocjologicznej problematyki postaw i nie jest podporządkowany wyraźnie żadnemu ogólniejszemu problemowi badawczemu. Poza tym kwestionariusz ma charakter nader abstrakcyjny. Został on ułożony dla badań w środowisku zurbanizowanym i zindustrializowanym, nie posiada określonego adresata narodowego lub klasowego. W związku z tym wiele pytań międzynarodowego kwestionariusza w warunkach polskich nie ma po prostu zastosowania. W międzynarodowym kwestionariuszu znajdują wyraz trudności wynikające z dążenia do uzyskania danych porównywalnych w skali międzynarodowej.

W tej sytuacji stanęły przed zespołem polskim dwa zadania: 1) adaptacja kwestionariusza międzynarodowego do warunków polskich i 2) nadanie mu wyraźnej treści problemowej. Zadania te musiały być wykonane przy nienaruszeniu obowiązkowej części kwestionariusza.

Adaptacja kwestionariusza poszła w dwu kierunkach. Po pierwsze, starano się o uwzględnienie specyficznie polskich warunków bytowych respondentów. Do kwestionariusza dodano więc szereg pytań dotyczących wyposażenia mieszkania, liczby osób, z którymi respondent prowadzi wspólne gospodarstwo, liczby gospodarstw prowadzonych w jednostce

mieszkaniowej, pomocy w gospodarstwie mieszkających ewentualnie z respondentem rodziców lub dziadków. Po drugie, starano się o uzyskanie precyzyjnego obrazu budżetu czasu respondenta, czym kwestionariusz międzynarodowy mniej się zajmował. W tym celu uzupełniono kwestionariusz szeregiem pytań dotyczących pracy respondentów w gospodarstwie domowym i ich zajęć wychowawczych, zakupów i załatwiania spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa, pracy dodatkowej, wyjazdów służbowych, zajęć w dni świąteczne i niedziele.

Prócz tego dodano do kwestionariusza parę pytań, dotyczących sposobu spędzania urlopu, ponieważ pytania zamieszczone w kwestionariuszu międzynarodowym nie uwzględniały warunków polskich w tym zakresie, szczególnie zaś instytucji wczasów pracowniczych.

Trudniejszym zadaniem okazało się sprecyzowanie teoretycznej problematyki, określającej charakter kwestionariusza. Chodziło o to, by wobec ogromu zagadnień uniknąć przeładowania kwestionariusza, i tak bardzo obszernego. Rodzaj tej problematyki przesądzał w dodatku w dużym stopniu charakter dalszych badań, planowanych przez zespół na przeciąg paru lat. W wyniku dyskusji postanowiono dać kwestionariuszowi podwójne nachylenie problemowe.

Problem pierwszy, to zagadnienie funkcji czasu wolnego w procesach integracji społecznej. Przyjmuje się prawie powszechnie — choć sprawa ta jest bardzo skomplikowana i dyskusyjna, że na wzrost integracji społecznej wpływają procesy pracy. Brak jest natomiast sprecyzowanych poglądów o wpływie na procesy integracji społecznej procesów i zjawisk występujących w ramach czasu wolnego. Do naukowo uzasadnionych poglądów na ten temat można dojść jedynie na drodze badań dynamicznych. Przy pomocy jednego kwestionariusza nie można pokazać dynamiki procesów wpływających pozytywnie lub negatywnie na rodzaj i stopień integracji. Można natomiast na tej drodze dostarczyć danych dotyczących obecnych struktur społecznych, formalnych i nieformalnych, które wpływają na sposób spędzania wolnego czasu.

Ze względu na tą właśnie okoliczność kwestionariusz uzupełniony został szeregiem nowych pytań. Pytania zawarte w kwestionariuszu międzynarodowym tyczyły wyłącznie uczestnictwa i działalności respondentów w organizacjach społecznych: zawodowych, politycznych, religijnych, sportowych itd. Pytania dodane przez zespół polski dotyczą stosunków utrzymywanych w czasie wolnym z kolegami i koleżankami z miejsca pracy, z ludźmi poznanymi w związku z działalnością społeczną i polityczną, z ludźmi poznanymi przy okazji spotkań towarzyskich z sąsiadami, rodziną bliższą i dalszą.

Problem drugi, to zagadnienie kultury masowej. Rzecz oczywista, że treści kultury nie można zbadać za pomocą jednej ankiety. Ankieta pozwoli tylko uzyskać ogólną orientację, wystarczającą na postawienie pierwszych hipotez, weryfikowanych następnie badaniami pogłębionymi. Kwestionariusz międzynarodowy uwzględniał przede wszystkim zjawiska związane z kinem, radiem i telewizją. W kwestionariuszu polskim rozbudowano poważnie pytania dotyczące czytelnictwa gazet, pism periodycznych i książek oraz dodano pytania dotyczące kultury muzycznej, uczestnictwa w imprezach publicznych i — w związku z szerszym potraktowaniem zagadnienia rocznych urlopów — uprawiania turystyki. Z zagadnieniem kultury masowej wiążą się również pytania dotyczące struktury wydatków, które pociągają za sobą określony sposób spędzania wolnego czasu.

Celowe okazało się wprowadzenie do ankiety pytań dotyczących stratyfikacji społeczno-kulturowej. Stratyfikacja ta występuje niezależnie od stratyfikacji klasowej, zawodowej i wykształcenia. Między osobnikami o tej samej pozycji ekonomicznej, funkcji społecznej i obiektywnym znaczeniu życiowym mogą bowiem zachodzić głębokie różnice kulturowe.

Związane są one z tradycjami środowiskowymi, głównie rodzinnymi, i znajdują wyraz w sposobie spędzania wolnego czasu. Ze względu na to uzupełniono kwestionariusz szeregiem pytań dotyczących pochodzenia społecznego respondenta oraz kilkoma pytaniami, które pozwolą określić jego przynależność do określonej warstwy społeczno-kulturowej.

Zgodnie z ustaleniami międzynarodowymi przedmiotem badań winna być społeczność lokalna miejska, uprzemysłowiona, o wielkości od 30 000 do 40 000 mieszkańców. Wybór padł na Pruszków, miasto przemysłowe, położone w odległości pół godziny jazdy koleją od Warszawy, liczące 36 000 mieszkańców. Satelitarny charakter Pruszkowa zmusił do dalszej adaptacji kwestionariusza. Został mianowicie dodany specjalny suplement uwzględniający jakościowy i ilościowy aspekt związków mieszkańców Pruszkowa z Warszawą oraz ich postawę wobec miejscowości zamieszkania i stolicy.

Satelitarny charakter Pruszkowa w dużym stopniu wpłynął na jego wybór jako przedmiotu badań. Kierowano się mianowicie w tym wyborze przeświadczeniem o rosnącym znaczeniu tego typu miast w kraju, który przechodzi gwałtowne uprzemysłowienie.

Podstawą prac badawczych było opracowanie „Elementów socjografii Pruszkowa” wykonane na zlecenie Zakładu Socjologii i Historii Kultury PAN przez Jadwigę Komorowską. Opracowanie to umożliwiło wstępne zorientowanie się w terenie.

Według ustaleń międzynarodowych badania mają obejmować społeczność lokalną, co wymagało wyznaczenia dla Pruszkowa grupy reprezentatywnej. Grupę tę skonstruowano metodą losową. Warto zaznaczyć, że brak danych statystycznych dotyczących struktury miasta, którymi nie dysponuje ani GUS, ani władze miejskie, zostanie w ten sposób w dużej mierze zrekomponowany. Losowanie okazało się łatwe dzięki temu, że porównawcze badania międzynarodowe obejmują ludność miast przemysłowych od 18 roku życia. Umożliwiło to wykorzystanie list wyborczych jako podstawy losowania. Wylosowana próba składa się z 500 osobników; porównanie próby ze znanymi danymi statystycznymi, według kategorii płci i wieku, wykazuje, że błąd nie przekracza 4%.

Wylosowana próba jest reprezentacją mieszkańców Pruszkowa, powstaje natomiast pytanie, co reprezentuje sam Pruszków. Niewątpliwie jest on w pewnym stopniu reprezentatywny dla innych miast tego typu i kategorii w Polsce. Nie możemy jednak zapominać o tym, że posiada on wiele specyficznych cech, wiążących się choćby z faktem jego podstołecznego położenia. Orientacji w tym zakresie dostarczą badania sondażowe, prowadzone przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej pod kierunkiem Zygmunta Skórzyńskiego. W chwili pisania tego komunikatu znajduje się w opracowaniu statystycznym pierwszy sondaż dotyczący budżetu czasu, następne zaś znajdują się w przygotowaniu. Duże znaczenie porównawcze mieć będą także prace magisterskie i doktorskie poświęcone problemom czasu wolnego, przygotowywane w oparciu o założenia przyjęte przez zespół pruszkowski w Katedrze Pedagogiki Społecznej UW.

Przeprowadzona wśród wylosowanych respondentów ankieta miała charakter wywiadu według kwestionariusza. Wywiady przeprowadzone były w miejscu zamieszkania respondentów przez czterech wykwalifikowanych pracowników, trzech o wykształceniu socjologicznym, jednego o wykształceniu dziennikarskim i praktyce terenowej, a mianowicie przez Helenę Izdebską, Jadwigę Komorowską, Wandę Pieńkowską-Mlicką i Jadwigę Szarfenberg. Pracownicy ci zostali przeszkoleni oraz przeprowadzali wywiady próbne.

Nie udało się uzyskać wywiadu od około 12% wylosowanych respondentów, głównie z powodu śmierci respondentów, ich służby wojskowej, dłuższego leczenia sanatoryjnego itp. Jedynie w dwu wypadkach spotkano się z kategoryczną odmową udzielenia wywiadu. Zgłaszający się po wywiady socjologowie zaopatrzeni zostali w zaświadczenia Zakładu Socjologii i Historii Kultury PAN. Z reguły bywali przyjmowani dobrze, często serdecznie.

Wypełnione kwestionariusze są obecnie opracowywane pod względem statystycznym. Uzyskane wyniki nie dadzą jeszcze podstaw do wniosków o charakterze ogólnym, stwarzają natomiast podstawę do programu badań długofalowych i bardziej pogłębionych, uwzględniających również inne metody zbierania i opracowywania materiału.

WŁADYSŁAW MARKIEWICZ

### KOMUNIKAT O BADANIACH NAD ZMIANAMI ŚWIADOMOŚCI GÓRNIKÓW REEMIGRANTÓW Z FRANCJI

Badania prowadzone były w Wałbrzychu przez autora niniejszego komunikatu w ramach prac Katedry Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w okresie od lipca do połowy października 1958 r.

W Wałbrzychu, w największym ośrodku górnictwa węglowego na Dolnym Śląsku i jednym z największych miast przemysłowych w Polsce, osiedliło się kilka tysięcy Polaków reemigrantów z Francji. Ustalenie w chwili obecnej dokładnej liczby „Francuzów” — jak przyjęło się ich nazywać, na ogół bez sprzeciwu z ich strony — nie jest jeszcze, niestety, możliwe. Autor uzyskał zapewnienie kompetentnych władz w Wałbrzychu, że w możliwie krótkim czasie przeprowadzą one, w oparciu o ankietę przygotowaną przez Sekcję Socjograficzną Instytutu Zachodniego w Poznaniu, prace statystyczne, które pozwolą zorientować się, jaki jest skład ludności tego stutysięcznego miasta pod względem pochodzenia, wieku, wykształcenia, zawodu, daty osiedlenia się na Ziemiach Zachodnich itp.

W badaniach interesowała nas głównie sprawa świadomości narodowej i charakteru narodowego „Francuzów”, albowiem dane zebrane w wyniku badań były pomyślane jako materiał do monografii z zakresu socjologii narodu. Niezależnie od stopnia przydatności zebranych materiałów dla przygotowanej monografii, mogą one — jak sądzimy — okazać się użyteczne także dla badań nad procesami adaptacji określonych grup społecznych na Ziemiach Zachodnich, nad dziejami polskiej emigracji zarobkowej nad zagadnieniami awansu społecznego robotnika itp.

W pracy posługiwaliśmy się głównie metodą obserwacji i wywiadu. W czasie przeszło 3-miesięcznego pobytu w Wałbrzychu przeprowadziliśmy ogółem 160 wywiadów zapisanych, ponadto braliśmy udział w wielu różnych spotkaniach, dyskusjach i imprezach o charakterze towarzyskim lub rozrywkowym. Udało nam się również zapoznać z dokumentami pisanymi, stanowiącymi własność prywatną, a przedstawiającymi dzisiaj dużą wartość archiwalną<sup>1</sup>. Miasto, w szczególności zaś tamtejsze środowisko reemigrantów z Francji, znane jest autorowi od 1947 roku. W ciągu 12 lat co roku spędzał on w Wałbrzychu po kilka dni, co prawda nie w celach badawczych. Okolicznością, która w znacznym stopniu ułatwiła autorowi nawiązanie kontaktu z „Francuzami” i pozyskanie ich zaufania, było to,

---

<sup>1</sup> Trudno powstrzymać się w tym miejscu od dygresji: istnieje uzasadniona obawa, że systematycznie ulegają zniszczeniu bezcenne często dokumenty, obrazujące m.in. udział Polaków w walce klasowej o Front Ludowy we Francji, w wojnie domowej w Hiszpanii, a zwłaszcza w francuskim ruchu oporu. Wprawdzie ludzie nauczeni smutnym doświadczeniem minionych lat, kiedy składane życiorysy i dokumenty nie zawsze użytkowywano w celach naukowo-badawczych, z reguły nie dopuszczają myśli o tym, aby swoje prywatne archiwa przekazać do użytku publicznego, jednakże umiejętnie przeprowadzona akcja w tym kierunku ze strony Archiwum Wojewódzkiego we Wrocławiu względnie Archiwum Historii Partii przy KC PZPR mogłaby przynieść dobre rezultaty.